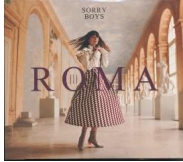


Sorry Boys - Roma (2016)

Written by bluelover

Saturday, 28 September 2019 15:21 -

Sorry Boys - Roma (2016)



01. Apollo 02. Lord 03. Wracam 04. Roma 05. Alleluja 06. Mojo 07. Supernowa 08. Miasto Chopina 09. Water 10. Usłyszę 11. Zwyczajne cuda
Bela Komoszyńska - głos, chóry, fortepian, fisharmonia, Rhodes, autoharfa, kazoo, instrumenty perkusyjne Tomasz Dąbrowski - gitary, mandoliny, programowanie, autoharfa Piotr Blak - gitary, programowanie Maciek Gołyźniak - perkusja Bartosz Mielczarek - bas + Apolonia Nowak - głos i chóry Sebastian Madejski - cymbały Tomasz Kasiukiewicz - puzony Soul Connection Gospel Group Atom String Quartet

Zaintrygowali mnie już swoim pierwszym albumem *Hard Working Classes* sprzed siedmiu laty, o którym zresztą pisałem na łamach naszego serwisu. Wtedy urzekali niezwykłym smutkiem, nostalgią i onirycznością w swojej muzyce, wówczas bardziej jednorodnej, mimo wszystko rockowej. Poprzez śpiew Komoszyńskiej zbliżającej się choćby do Cocteau Twins. I choć już flirtowali z różnymi muzycznymi szufladami, np. soulem i post rockiem, podkreślając wszystko instrumentalnym bogactwem, na czwartym swoim krążku są jeszcze bardziej eklektyczni i trudni do sklasyfikowania.

Roma zachwyca już zewnętrzną – stylowymi fotografiami, które powstały w Łazienkach Królewskich i pięknie przywołują antyczną architekturę. To na swój sposób pewien concept pełen symboliki. Bo tytuł nawiązuje oczywiście do Rzymu, ale także ponoć do... rzymskiego stylu życia naznaczonego ciągłą wędrówką, jakże bliskiego wszak artystom. Jak można przeczytać w materiale promocyjnym „Patronem Romy jest Apollo - bóg muzyki, poezji, miłości i światła - przewodnich tematów albumu”. Ale też nietrudno zauważyć, że tył digipaka ozdobi tytuł płyty pisany wspak, czyli imię Kupidyna, w mitologii rzymskiej boga będącego uosobieniem miłości. Jednym słowem, mnóstwo tu pewnej romantyczności, która przekłada się na muzykę.

Naprawdę czarowną. Nie da się ukryć, że najsilniejszym punktem *Sorry Boys* jest wspomniana

Sorry Boys - Roma (2016)

Written by bluelover

Saturday, 28 September 2019 15:21 -

Bela Komoszyńska. Autorka słów, instrumentalistka, programująca, aranżująca, ale przede wszystkim dysponująca ujmującym i oryginalnym wokalem, niezwykle śpiewnym i spełniającym rolę kolejnego instrumentu. Głosem, w którym można doszukać się podobieństwa do Elizabeth Frazer, Kate Bush, czy Florence Welch. Z drugiej strony, ilość wykorzystanych na albumie instrumentów (choćby mało rockowych, takich jak mandolina, skrzypce, altówka, wiolonczela, puzon, cymbały, czy flety dodających pewnej symfoniczności) pokazuje aranżacyjny przepych, w którym pełno jest brzmieniowych smaczków. Do tego zespół skorzystał z licznych gości, na czele z kurpiowską pieśniarką Apolonią Nowak, kwartetem smyczkowym i chórem gospel.

W efekcie tego otrzymaliśmy jedenaście zwięzłych piosenek (ponumerowanych naturalnie... cyframi rzymskimi) wpisanych w niespełna trzy kwadranse muzyki. I dobrze, bo dzięki temu ten napakowany pomysłami krążek nie nuży, choć muszę przyznać, że gdyby podzielić go na dwie winylowe strony, to ta pierwsza podobałaby mi się zdecydowanie bardziej. Więcej w niej ciekawszych melodycznych tematów i najzwyczajnej nośności. Jak w rozpoczynającym całość żywym, pulsującym Apollo, albo zainaugurowanym gospelowo i zyskującym jazzowy klimacik Lord, czy wreszcie w świetnym singlowym Wracam wpisanym w kurpiowski folklor. Spragnieni niebanalności dźwiękowej znajdą wszakże i ciekawe momenty w drugiej części albumu, jak intensywnie wykorzystana elektronika w Ukołyszę, czy klimat muzyki Kraju Kwitnącej Wiśni w zamykającym album Zwyczajnych cudach. Siłą Romy jest różnorodność i kontrast, w którym obok czysto popowych pomysłów mamy nawiązania do muzyki klasycznej (Miasto Chopina). Jedna z najciekawszych polskich płyt minionego roku. ---Mariusz Danielak, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)